

4) BRAK PRZYGOTOWANIA SIĘ DO SPOWIEDZI. Penitent przychodzi do spowiedzi jakby z biegu... bez rachunku sumienia, modlitwy... W rezultacie pada kilka grzechów, z reguły tych samych... zapomni o grzechach ciężkich... o ich ilości... spowiednik musi ciągnąć za język...

5) ZATAJENIE GRZECHE CIĘŻKIEGO LUB CELOWE UMNIĘJSZANIE WINY

6) ROZPACZ LUB WĄTPIENIE W ŁASKĘ PRZEBACZENIA. Penitent myśli, że jest zbyt wielkim grzesznikiem i tak zamyka swe serce na Boże miłosierdzie. A przecież Ofiara na Krzyżu wystarczy do zmazania wszystkich grzechów – jest objawem nieskończonej miłości Boga. Dla tych, co wątpią w Boże miłosierdzie niech pomocą będą słowa Chrystusa do św. Faustyny: „Napisz: - Jestem święty po trzykroć i brzydę się najmniejszym grzechem. Nie mogę kochać duszy, którą plami grzech, ale kiedy żałuje, to nie ma granicy dla Mojej hojności, jaką mam ku niej. Miłosierdzie Moje ogarnia ją i usprawiedliwia. Miłosierdziem Swoim ścigam grzeszników na wszystkich drogach ich i raduje się Serce Moje, gdy oni wracają do Mnie. Zapominam o goryczach, którymi poił Serce Moje, a cieszę się z ich powrotu” (Dz 1728). Niech ci, co wątpią w przebaczenie, spojrzą na ukrzyżowanego łotra, którego Jezus zabrał jeszcze tego samego dnia do raju (Łk 23,43).

7) ŚWIADOMA NEGACJA LUB WĄTPIENIE W PRAWDĘ (DOGMAT) WIARY KATOLICKIEJ. Na przykład penitent nie wierzy, w odkupieńczą śmierć Jezusa, moc spowiedzi lub nie zgadza się z etyką katolicką. Jak ma mu Bóg przebaczyć, skoro ktoś czyni się mądrzejszym od Stwórcy i nie uważa czegoś za grzech? Tak podważa Objawienie zawarte w Biblii i Tradycji, które dał prawdomówny Bóg. Podważa autorytet Boga! Kto podważa choć jedną prawdę, traci całą wiarę. „Kto zaś zachowuje Jego naukę, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała” (1 J 2,5).

8) NIEZNAJOMOŚĆ PODSTAWOWYCH PRAWD WIARY I OBOWIĄZKÓW SWOJEGO STANU. Nie wolno dać rozgrzeszenia, zwłaszcza, jeśli ta niewiedza wypływa z obojętności wobec zbawienia duszy (np. nieznanie przykazań kościelnych – jak można je wypełniać, skoro się ich nie zna?). Czy można dać rozgrzeszenie rodzicom, którzy przyzwalają córce na mieszkanie bez ślubu z chłopakiem?

SKUTKI DUCHOWE SAKRAMENTU POKUTY:

- „Pojednanie z Bogiem, przez które penitent odzyskuje łaskę [uświęcającą];
- pojednanie z Kościołem;
- darowanie kary wiecznej [piekło] spowodowanej przez grzechy śmiertelne;
- darowanie, przynajmniej częściowe, kar doczesnych, będących skutkiem grzechu [ilość darowanej kary zależy od jakości żalu za grzechy];
- pokój i pogoda sumienia oraz pociecha duchowa;
- wzrost sił duchowych do walki, jaką musi prowadzić chrześcijanin” (KKK 1497).

SŁOWA CHRYSTUSA DO ŚW. FAUSTYNY, APOSTOŁKI BOŻEGO MIŁOSIĘRZDZIA

„Powiedz grzesznikom, że żaden nie ujdzie ręki Mojej. Jeżeli uciekają przed miłosiernym Sercem Moim, wpadną w sprawiedliwe ręce Moje. Powiedz grzesznikom, że zawsze czekam na nich, wsłuchuję [się] w tętno ich serca, kiedy uderzy dla Mnie. Napisz, że przemawiam do nich przez wyrzuty sumienia, przez niepowodzenie i cierpienia, przez burze i pioruny, przemawiam przez głos Kościoła, a jeżeli udaremnią wszystkie łaski Moje, poczynam się gniewać na nich, zostawiając ich samym sobie i daję im czego pragną” (Dz 1728).

„Pisz, mów o Moim miłosierdziu. Powiedz duszom gdzie mają szukać pociech, to jest w trybunale miłosierdzia, tam są największe cuda, które się nieustannie powtarzają. Aby zyskać ten cud, nie trzeba odprawić dalekiej pielgrzymki, ani też składać jakichś zewnętrznych obrzędów, ale wystarczy przystąpić do stóp zastępcy Mojego z wiarą i powiedzieć mu nędzę swoją, a cud miłosierdzia Bożego okaże się w całej pełni. Choćby dusza była, jak trup rozkładająca się i choćby po ludzku już nie było wskrzeszenia i wszystko już stracone, nie tak jest po Bożemu, cud miłosierdzia Bożego wskrzesza tę duszę w całej pełni. O biedni, którzy nie korzystają z tego cudu miłosierdzia Bożego, na darmo będziecie wołać, ale będzie już za późno” (Dz 1448).

Opr. Ks. Dawid Pietras
Gorzów Wlkp. 2011 r.

SAKRAMENT SPOWIEDZI ŚWIĘTEJ

„Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,22-23).

Tymi słowami Chrystus ustanawia sakrament spowiedzi św., dając Apostołom i ich następcom Boską władzę odpuszczania grzechów, szafowania łaskami płynącymi z krzyża. Św. Jan Vianney, wielki spowiednik, mówił w kazaniu o spowiedzi: „Nie muszę wam mówić ani tego, jak wielkim szczęściem jest dobra spowiedź, ani tego, jakim nieszczęściem jest spowiedź zła. Dobra – przywraca nam przyjaźń z Bogiem i prawo do nieba; zła – pozbawia nas szczęścia wiecznego i wtrąca w otchłanie piekła. Widać stąd, jak starannie powinniśmy się przygotować do tego Sakramentu”.

PIĘĆ WARUNKÓW DOBREJ SPOWIEDZI:

1. RACHUNEK SUMIENIA

Św. Jan Vianney mówił w kazaniu: „Kto się rzadziej spowiada, ten niech poświęci na rachunek sumienia dłuższy czas, niech robi ten rachunek po modlitwie do Ducha Świętego i po poleceniu siebie Matce Najświętszej. Byłoby dobrze, żeby z intencją uproszenia sobie łaski dobrej spowiedzi, uczestniczyć w tym dniu we Mszy Świętej, spełnić jakiś dobry uczynek, zadać sobie umartwienie w jedzeniu czy w spaniu. Wskazane jest przejść sobie w myśli grzechy po kilka razy, żeby należycie wyryły się w pamięci”. Pamiętajmy też, że grzech ciężki powoduje utratę duchowego światła w duszy, wzywajmy więc Ducha Świętego przy rachunku sumienia. Dobrze jest posłużyć się spisaniem rachunkiem sumienia. Nie wszystko się pamięta, trzeba więc rozświetlać i nieustannie formować sumienie. Stąd wielka wartość szczegółowego spisanego rachunku sumienia. Mogę nawet przyjść do spowiedzi z kartką z wypisanymi grzechami. Warto też posłużyć się do rachunku sumienia tekstami Biblii: Rz 12-15; 1 Kor 12-13; Ga 5; Ef 4-6 (KKK 1454).

GRZECH ŚMIERTELNY (CIĘŻKI) to świadome i dobrowolne przestąpienie przykazania z rzeczy ważnej. Np. świętokradzkie sakramenty, zatajenie grzechu ciężkiego przy spowiedzi, profanacja rzeczy świętych, okultyzm, negacja Kościoła i prawd wiary, schizma, złorzeczenie Bogu, opuszczenie Mszy św. niedzielną, handlowanie w niedzielę, nieuzasadnione wielkie zakupy w niedzielę, zmuszanie do pracy w niedzielę, niewypłacanie pracownikom należnej zapłaty, uciskanie wdów i sierot, nieprzestrzeżenie postów i okresów pokuty, złorzeczenie rodzicom, brak wychowania dzieci po katolicku, głosowanie na ludzi o antychrześcijańskich poglądach, spowodowanie utraty wiary u kogoś, samobójstwo, zabójstwo, eutanazja, in vitro, noszenie spirali, nienawiść, gniew, przemoc, nadużywanie alkoholu, narkotyków, aborcja, brak czystości przedmałżeńskiej, zdrada małżeńska, masturbacja, antykoncepcja, pornografia, grzech sodomski, z lubością podtrzymywane nieczyste myśli i pragnienia, gwałt, kradzież rzeczy ważnej, zniszczenie czyjegoś dobrego imienia itd.

Oczywiście okoliczności mogą umniejszyć winę moralną lub nawet w ogóle ją wykluczyć (tak jest przy nałogach). Nie jest grzechem opuszczona Msza niedzielną z powodu choroby.

Św. Katarzyna ze Sieny widziała duszę **w stanie łaski uświęcającej**, a więc bez grzechu ciężkiego i zawołała: „Panie, gdyby mi wiara nie mówiła, że jest jeden Bóg, sądziłabym, że ta dusza jest Bóstwem. Rozumiem, że za tak piękną duszę mogłeś umierać!”. Jednak grzech ciężki wypędza Chrystusa z duszy człowieka, jak czytamy w Dzienniczku św. Faustyny. Św. Jan Vianney mówił o tym: „Jak ciało bez ducha jest trupem, tak dusza człowieka, pozbawiona łaski Bożej, jest martwa i napelnia wstrętem Boga i aniołów. W tym stanie nie może ona zrobić nic, co by zasługiwało na życie wieczne. (...) cudowna piękność znika; dusza, podobna przedtem do aniołów, teraz staje się brzydka jak czart albo ściervo leżące osiem dni w słonecznym upale. Po grzechu człowiek traci wszystkie zasługi zebrane na życie wieczne, choćby był w nie tak bogaty, jak wszyscy Aniołowie i Święci razem [odzyskuje je na powrót po spowiedzi]. Po upadku pozostaje mu tylko piekło. (...) Dalej, grzech śmiertelny oddaje też duszę w niewolę szatana. (...) Dalej, czyni nas też nieprzyjaciółmi Boga i zamyka nam bramę do niebieskiej ojczyzny. Święta Teresa widziała duszę w stanie grzechu ciężkiego i widok ten tak ją przeraził, że wołałaby ponieść męki piekielne niż popelnąć choćby jeden grzech. (...) Święta Katarzyna Genuńska wołała, że odkąd poznała zło grzechu, nie dziwi się karom piekielnym, bo są one prawie niczym w porównaniu do zła grzechu”. Nigdy nie odkładajmy spowiedzi! Biegnijmy od razu po przebaczenie!

GRZECH POWSZEDNI (LEKKI) Te grzechy mogą być gładzone przez: Komunię św., udział we Mszy św., post, jałmużnę, miłość bliźniego, przebaczenie winowajcom, akt żalu doskonały, błogosławieństwo kapłana, lekturę Biblii, odpusty, modlitwę.

2. ŻAL ZA GRZECHY

Muszę żałować, że swoim grzechem obraziłem kochającego mnie Boga. Odwróciłem się od Boga, słuchając podszeptów szatana. Bóg mnie stworzył z miłości, dał swojego Syna, by za mnie umarł, otworzył mi niebo, a ja zламаłem Jego przykazania, okazując Mu brak miłości i nieposłuszeństwo.

Jest **żał niedoskonały** (z pobudki innej jak miłość do Boga, np. ze strachu przed piekłem, czyścem, ze wstydu...) i **doskonały** (z miłości do Boga). Do ważności spowiedzi wystarczy akt żalu niedoskonały. Akt żalu doskonały gładzi grzechy powszednie oraz grzechy śmiertelne, jeśli jest połączony z pragnieniem jak najszybszego przystąpienia do spowiedzi (KKK 1452).

„Ten, kto ma świadomość popełnienia grzechu śmiertelnego, nie powinien przyjmować Komunii świętej, nawet jeśli przeżywa wielką skruchę, bez uzyskania wcześniej rozgrzeszenia sakramentalnego, chyba że ma ważny motyw przyjęcia Komunii, a nie ma możliwości przystąpienia do spowiedzi” (KKK 1457).

3. MOCNE POSTANOWIENIE POPRAWY

To wewnętrzne pragnienie zupełnego odrzucenia grzechu i wszelkich okoliczności do grzechu prowadzących. Czasem ktoś się zniechęca, bo – jak mówi – *– i tak pewnie zgrzeszę ponownie...* Nikt z nas nie wie, czy się uda wytrwać i poprawić się. Liczy się szczerze pragnienie, by raz na zawsze odrzucić grzech. Ufamy w moc i łaskę Boga, jak pisze św. Piotr: *„Dlatego bardziej jeszcze, bracia, starajcie się umocnić wasze powołanie i wybór! To bowiem czyniąc, nie upadniecie nigdy”* (2 P 10). Liczymy na siły Boga, a nie na własne, bo *„beze Mnie nic nie możecie uczynić”* – mówi Jezus (J 15,5). Ludzką rzeczą jest upadać, Boską powstawać, a diabelską trwać w upadku!

4. SZCZERA SPOWIEDŹ

„Jeśli bowiem chory wstydy się odkryć ranę lekarzowi, sztuka lekarska tego nie uleczy, czego nie rozpozna” (św. Hieronim). Należy więc wyznać wszystkie grzechy ciężkie. Zatajenie choćby jednego grzechu ciężkiego czyni spowiedź nie tylko nieważną, ale świętokradzką! Jest to próba oszukania Boga! Św. Jan Vianney tak o tym mówi: „O, jak bardzo ślepi są grzesznicy, którzy wstydy się czy boją wyznać się ze swoich upadków! Na co się przyda to ukrywanie, skoro kiedyś tajniki serc zostaną odsłonięte na oczach całego świata? Wypowiadając teraz to jedno słowo, którego wypowiedzieć jest wam wstyd, moglibyście się uchronić przed o wiele większym, strasznym wstydem, jaki was czeka na Sądzie Ostatecznym, a piekło, w jakie się wtrącać, moglibyście zamienić na wieczną szczęśliwość”.

Grzechy ciężkie należy wyznać co do liczby i okoliczności, jeśli wpłynęły one na wagę grzechu. Jeden raz dokonana zdrada jest mniejszym grzechem niż stały związek cudzołóżny. Grzech będzie cięższy, jeśli był robiony w obecności innych – zgorzenie.

„Przy grzechach nałogowych trzeba powiedzieć, jak długo trwa nałóg. Penitent powinien tu brać przykład z chorego, który dokładnie informuje lekarza o przebiegu choroby, jej objawach, rozwoju i czasie trwania (św. Jan Vianney).

„Wyznanie codziennych win (grzechów powszednich) nie jest ściśle konieczne, niemniej jest przez Kościół gorąco zalecane. Istotnie, regularne spowiadanie się z grzechów powszednich pomaga nam kształtować sumienie, walczyć ze złymi skłonnościami, poddawać się leczącej mocy Chrystusa i postępować w życiu Ducha. Częściej otrzymując przez sakrament pokuty dar miłosierdzia Ojca, jesteśmy przynaglani, by być – jak On – miłosierni” (KKK 1458). Św. Jan Vianny dodaje też, że „Grzech, który jest lekki w naszych oczach, może być ciężkim w oczach Boga”.

Jeśli o jakimś grzechu śmiertelnym – mimo wcześniejszego przygotowania – zapomniano się powiedzieć, spowiedź jest ważna. Trzeba jednak ten grzech wyznać w kolejnej spowiedzi. Mówi O. Pio: „Jeśli mamy dobrą wolę i intencję, aby wyznać się ze wszystkiego, co możemy zapamiętać lub zrozumieć – to miłosierdzie Boże jest tak wielkie, że obejmie i usunie również to, czego nie możemy zapamiętać lub zrozumieć”.

5. ZADOŚCUCZYNIENIE BOGU I BLIŹNIEMU, POKUTA

„Wiele grzechów przynosi szkodę bliźniemu. Należy uczynić wszystko, co możliwe, aby ją naprawić (na przykład oddać rzeczy ukradzione, przywrócić dobrą sławę temu, kto został oczerniony, wynagrodzić krzywdy). Wymaga tego zwyczajna sprawiedliwość. Ponadto grzech rani i osłabia samego grzesznika, a także jego relację z Bogiem i z drugim człowiekiem. Rozgrzeszenie usuwa grzech, ale nie usuwa wszelkiego nieporządku, jaki wprowadził grzech. Grzesznik podźwignięty z grzechu musi jeszcze odzyskać pełne zdrowie duchowe” (KKK 1459). Dla naprawienia swoich win wykonuje się pokutę, która „o ile to możliwe, powinna odpowiadać ciężarowi i naturze popełnionych grzechów. Może nią być modlitwa, jakaś ofiara, dzieło miłosierdzia, służba bliźniemu, dobrowolne wyrzeczenie, cierpienie, a zwłaszcza cierpliwa akceptacja

krzyża, który musimy dźwigać” (KKK 1460). Bezpośrednio po otrzymaniu rozgrzeszenia można iść do Komunii św., nie wykonawszy jeszcze pokuty. Nie wolno zwlekać z wypełnieniem pokuty, którą winniśmy łączyć z cierpieniami Chrystusa. Można też dodać sobie dodatkowe czyny pokutne.

PRZEBIEG SAKRAMENTU POKUTY I POJEDNANIA

PENITENT: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

KAPŁAN: Na wieki wieków. Amen.

PENITENT: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

KAPŁAN: *(Czyniąc znak krzyża nad penitentem)* Bóg niech będzie w twoim sercu, abyś skruszony w duchu wyznał swoje grzechy.

PENITENT: Jestem uczniem gimnazjum... studentem... małżonkiem...; Ostatni raz u spowiedzi św. byłem.....; Pokutę zadaną odprawiłem/pokuty zadanej nie odprawiłem; Po ostatniej spowiedzi poprawiłem się/nie poprawiłem się; Pana Boga obraziłem następującymi grzechami:..... *(Najpierw wymieniamy grzechy śmiertelne, które mamy obowiązek wyznać w spowiedzi, podajemy ich liczbę i okoliczności, jeśli wpływa to na wagę grzechów. Dopiero później Kościół zachęca, by wymienić grzechy powszednie. Pamiętajmy o tym. Mamy uważać się za największych grzeszników. Mamy stanąć przed Bogiem i błagać o miłosierdzie, oskarżać się, nie usprawiedliwiać się, nie umniejszać winy, albo nie daj Boże, krytykować innych!)*

Więcej grzechów nie pamiętam. Za wszystkie serdecznie żałuję, obiecuję poprawę, a ciebie, ojcze duchowny, proszę o pokutę i rozgrzeszenie.

(Teraz spowiednik da krótkie pouczenie. Może też zadać kilka pytań, by wy badać sumienie penitenta. Następnie spowiednik zadaje pokutę do wypełnienia. Jeśli wiesz, że nie jesteś w stanie wypełnić pokuty, powiedz o tym spowiednikowi.)

KAPŁAN: Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła. I JA ODPUSZCZAM TOBIE GRZECHY W IMIĘ OJCA I SYNA I DUCHA ŚWIĘTEGO. Amen. Bóg odpuścił tobie grzechy, idź w pokój.

Jest też **piękny zwyczaj ucałowania stopy kapłana**, odchodząc od konfesjonału. Otrzymuję odpuszczenie grzechów mocą kapłaństwa Chrystusowego, którego uczestnikiem stał się ksiądz. Spowiednika obowiązuje bezwzględna tajemnica spowiedzi, za co wielokrotnie kapłani oddawali swoje życie. Podobna tajemnica obowiązuje każdego, kto by przypadkiem usłyszał czyjąś spowiedź.

KIEDY NIE UDZIELA SIĘ ROZGRZESZENIA... LUB SPOWIEDŹ JEST NIEWAŻNA...

Którym odpuście grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,23). „Ile mąk musiał ponieść Zbawiciel, ile wzgardy, jak boleśnie musiał umierać, by te słowa otrzymały skuteczną moc! A wy jesteście najczęściej tak ślepi, tak bezrozumni, że się wam wydaje, jakby to od księdza zależało danie lub wstrzymanie rozgrzeszenia. (...) Ten, kto szafuje Sakramentem Pokuty, jest tylko szafarzem łask i zasług Jezusa Chrystusa – dlatego musi je rozdzielać według ściśle przepisanych reguł. (...) Jeżeli je przekroczy, biada jemu samemu, biada również temu, którego prowadzi! Bo w takim przypadku ślepy prowadzi ślepego i dlatego obaj wpadną do piekła. Jeśli kapłan ze słusznych powodów odmawia wam rozgrzeszenia, to nie powinniście szemrać – on robi to z miłości do was i gorąco pragnie waszego zbawienia. Dopiero na Sądzie Ostatecznym dowiedzie się, że dlatego tymczasem odmówił wam rozgrzeszenia, żebyście tym pewniej poszli do nieba. Nie szemrajcie więc nigdy w podobnym wypadku, natomiast podziękujcie Bogu i pracujcie usilnie nad swoją poprawą” (św. Jan Vianney, kazanie: *O rozgrzeszeniu*). Spróbuję wyliczyć sytuacje, kiedy kapłanowi nie wolno udzielić rozgrzeszenia lub sakrament jest nieważny, a nawet świętokradzki:

- 1) BRAK WOLI DO POPRAWY, NAPRAWIENIA WYRZĄDZONEGO ZŁA I UNIKANIA OKAZJI DO GRZECHEU. Np. penitent nie chce zrezygnować z antykoncepcji, czy z pozamałżeńskiego kontaktu z drugą osobą, nie chce podjąć praktyki uczestnictwa w każdej Mszy niedzielnej, nie ma chęci zerwania z grzechem czy nałogiem. Ponadto, jeśli jest to możliwe, nie chce usunąć tego, co do grzechu prowadzi. „Według Ojców Kościoła człowiek, który może krzywdę naprawić, a nie chce tego uczynić, nie zbawi się” (św. Jan Vianney).
- 2) PENITENT NIE ŻAŁUJE ZA GRZECHY LUB MA ZATWARDZIAŁE SERCE NA ZBAWIENNE NAPOMNIENIA. Brak żalu pozbawia ten sakrament sensu!
- 3) NIEGASNĄCA NIENAWIŚĆ DO KOGOŚĆ, BRAK CHĘCI PRZEBACZENIA, GNIEW W SERCU... „*Każdy, kto nienawidzi swego brata jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego*” (1 J 3,15). „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom” mówimy w *Ojcze nasz*.